

**Sygn. akt VIII Ga 219/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie** Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Piotr Sałamaj

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko B. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum

w Szczecinie z dnia 17 lutego 2014 r., sygn. akt X GC 1376/13 upr

**oddala apelację.**

SSO Piotr Sałamaj

Sygn. akt VIII Ga 219/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 r. (sygn. akt X GC 1376/13) Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego B. D. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 631,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 227 zł tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że powódka dochodziła zapłaty z tytułu wykonanej przez siebie naprawy pojazdu pozwanego. Podstawę prawną roszczenia powódki statuował zatem art. 627 k.c. Odmawiając zapłaty, pozwany twierdził, że naprawa jego pojazdu powinna odbyć się w ramach gwarancji. Z zebranego materiału dowodowego wynika natomiast, że wadliwość pojazdu wynikała z innej, nieobjętej uprzednio naprawą przyczyny. O ile pozwany przed odebraniem samochodu oświadczył, że nie ma zamiaru zapłacić za wymianę sterownika podciśnienia, to podkreślić należy, że został zapewniony przez M. T., że sterownik ten może zostać z powrotem wymieniony. Pozwany jednak zaniechał skorzystania z możliwości jego zdemontowania i odjechał z warsztatu pozwanej z zamontowanym przez powódkę sterownikiem. Skoro zatem doszło ze strony pozwanego do odebrania dzieła (i to ze świadomością jego odebrania, co może świadczyć o dorozumianym wyrażeniu zgody na wykonanie przedmiotowej naprawy w wykonanym przez powódkę zakresie), to ciąży na nim obowiązek zapłaty wynagrodzenia, co nie pozbawia go możliwości wykazywania, że doszło do nienależytego wykonania umowy, w związku z czym obowiązek ten wyraża się niższą kwotą, a nawet, że w ogóle nie istnieje.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia Sąd pierwszej instancji wskazał, że aby zaistniała odpowiedzialność odszkodowawcza za nienależyte wykonanie bądź niewykonanie zobowiązania muszą

zostać spełnione określone przesłanki, tj. 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie wykazał żadnej z powyższych przesłanek warunkujących odpowiedzialność powódki z tytułu odszkodowania. Przede wszystkim nie doszło po stronie powódki do nienależytego wykonania, bądź niewykonania umowy. Naprawa dokonywana przez powódkę była następstwem każdorazowo innego rodzaju usterek w pojeździe pozwanego, co świadczy o tym, że pojazd ten był mocno wyeksploatowany i ulegał kolejnym awariom niezależnie od dokonywanych przez powódkę napraw. Przyczyną tego mogło być to, że pojazd posiadał spory przebieg (i był przy tym wykorzystywany przez pozwanego do przewożenia narzędzi w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej związanej z budownictwem). Sąd pierwszej instancji nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, że regularnie dokonywał przeglądu technicznego w przedmiotowym samochodzie, ani w jakiej wysokości i za co dokładnie poniósł koszty wcześniejszej naprawy, ponieważ pozwany nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów (w szczególności faktury VAT ukazującej ściśle jakie czynności związane z poprzednio wykonaną naprawą zostały wykonane). W przypadku natomiast kosztów podróży w celu odebrania pojazdu nie można tych kosztów potraktować jako normalne następstwo ewentualnego nienależytego wykonania zobowiązania. Niezależnie od tego pozwany nie wykazał, że koszty (w tym koszty wypożyczenia samochodu zastępczego) w podanej przez siebie kwocie rzeczywiście poniósł, a odmowę dokonania przez niego zapłaty potraktować by należało jako przyczynienie się do powstania ewentualnej szkody w myśl art. 362 k.c. skutkujące odmową wydania pojazdu.

Reasumując Sąd uznał, że powódka należycie wykonała wymianę niesprawnego sterownika podciśnienia w pojeździe pozwanego, co z kolei aktualizowało po stronie pozwanego obowiązek uiszczenia zapłaty. Pozwany nie podjął też żadnych czynności w celu zwrócenia powódce zamontowanego sterownika podciśnienia. Z drugiej strony zarzut potrącenia pozwanego okazał się bezskuteczny z uwagi na nieistnienie po jego stronie wierzytelności nadających się do potrącenia.

O należnych odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 5.07.2013 r., będącego dniem wniesienia pozwu, stosownie do treści art. 481 § 1 k.c.

Orzeczenie o kosztach procesu oparte zostało na art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

1) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, wskutek naruszenia przepisów postępowania, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 k.p.c. - przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w przyjęciu przez Sąd, dorozumianej zgody pozwanego na wykonanie naprawy samochodu w zakresie wymiany sterownika podciśnienia, w okolicznościach gdzie świadek powódki, M. T. zeznał, że w rozmowie telefonicznej, pozwany oświadczył, iż za wymianę sterownika podciśnienia nie zapłaci, ponieważ jego zdaniem jest to naprawa, która dotyczy usterek zleconych do usunięcia w dniu 14 maja 2013 r.,

- nadto przyjęcie, iż powódka dokonała naprawy pojazdu w sposób prawidłowy, tzn., iż po wymianie sterownika podciśnienia, pojazd odzyskał sprawność, oraz przyjęcie, iż pozwany dokonał odbioru przedmiotu umowy, gdy tymczasem brak jest dowodów to potwierdzających, a mianowicie przemawia za tym przede wszystkim fakt, iż powódka nie przeprowadziła z udziałem pozwanego jazdy próbnej, celem weryfikacji prawidłowości dokonanej naprawy poprzez wymianę sterownika podciśnienia zaś pozwany nie dokonał odbioru przedmiotu umowy lecz odbioru samochodu,

b) art. 233 § 1 przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, to jest dokumentu zlecenia wykonania usługi nr (...) z dnia 24.05.2013 r., które w dniu zlecenia naprawy, nie zostało podpisane przez pozwanego, co jednoznacznie świadczy o tym, że stron nie łączył stosunek zobowiązaniowy odnośnie wymiany sterownika podciśnienia, a pozwany wykonywał jedynie swe prawa przysługujące mu w ramach reklamacji, w związku

z wcześniej zleconą i nie wykonaną naprawą pojazdu. Podpisanie dokumentu zlecenia było istotne w okolicznościach, gdzie przed wykonaniem usługi, pozwany stwierdził, iż nie zapłaci za wymianę sterownika,

c) art. 231 k.p.c.:

- przez uznanie za nieudowodniony fakt wysokości poniesionej przez pozwanego szkody, gdy tymczasem zeznania świadków W. I. i K. S. oraz pozwanego, jednoznacznie wskazywały na fakt konieczności czterokrotnego przejazdu pozwanego do salonu powódki, celem odbioru pojazdu, w związku z tym naruszenie art 498 k.c., i nie potrącenie szkody za czterokrotny przejazd przynajmniej w wysokości ryczałtu, dla samochodów osobowych dla użytku służbowego w kwocie 240,71 zł, wg wyliczenia  $72 \text{ km} \times 4 = 288 \text{ km} \times 0,8358$ ; nie wymagało to wiedzy specjalnej biegłego sądowego,

- przez uznanie za nieudowodniony fakt poniesionej przez pozwanego szkody w postaci konieczności poniesienia kosztów w nieautoryzowanym salonie, gdy tymczasem pozwany przedstawił fakturę VAT, która jednoznacznie wskazywała na wysokość poniesionych kosztów, spowodowanych niewłaściwym wykonaniem naprawy reklamacyjnej w dniu 24.05.2013 r, poprzez wymianę sterownika;

2) naruszenie przepisów prawa cywilnego, w szczególności:

- art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, iż pozwany przyczynił się do powstania szkody, poprzez to, iż nie wywiązał się z obowiązku zapłaty ceny w związku z wykonaną, zdaniem powoda zleconą usługą, gdy tymczasem pozwany nie przyczynił się w żaden sposób do powstania szkody, ponieważ po pierwsze nie zlecił dokonania usługi wymiany sterownika, wobec czego nie był zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia, a po drugie to powódka zmusiła pozwanego do czterokrotnego dojazdu do siedziby powódki po odbiór samochodu który był przedmiotem naprawy, którego powódka nie chciała wydać, i w związku z tym poniesienie przez pozwanego kosztów transportu z tym związanych, stanowiących szkodę pozwanego pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym związaną z zaniechaniem wydania samochodu przez powód,

- art 498 k.c. poprzez nie uwzględnienie zarzutu potrącenia wierzytelności pozwanego w wysokości 2560,32 zł, z tytułu poniesionej szkody w związku ze zbędną naprawą dokonaną w dniu 14.05.2013 r.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy jako sąd meriti w granicach wniesionej apelacji, co wynika z dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., rozważył na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że stanowisko Sądu drugiej instancji, zarówno w zakresie ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej w całości pokrywa się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tym samym niecelowym jest jej powtarzanie. Wywody zaprezentowane w apelacji, w tym podniesione zarzuty, nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego w postulowanym przez apelującego kierunku, zwłaszcza że Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a zebrany w sprawie materiał poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów.

Zarzuty apelacji dotyczące zarówno naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego sprowadzają się w istocie do twierdzenia skarżącego o błędnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że kolejna naprawa samochodu nastąpiła w związku z zawarciem nowej umowy o dzieło, nie zaś w ramach uprawnień wynikających z rękojmi; nietrafnego przyjęcia,

że powódka dokonała naprawy pojazdu w sposób prawidłowy oraz do zakwestionowania przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia.

Podnieść trzeba, że pozwany w toku całego postępowania akcentował, że w związku z faktem, iż poprzednia naprawa samochodu marki J. o nr rej. (...), która odbyła się w oparciu o zlecenie z dnia 14 maja 2013 r., została przeprowadzona w sposób wadliwy, kolejna naprawa samochodu, za którą powód domaga się obecnie wynagrodzenia, powinna być dokonana w ramach rękojmi, a nie stanowić podstawy do zakwalifikowania jej jako zawarcie następnej umowy o dzieło.

Odnosząc się do tych twierdzeń wskazać na wstępie należy, że zgodnie z treścią regulacji art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skorelowane jest to z treścią art. 232 k.p.c., który stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Mając na względzie powyższe uregulowanie stwierdzić należy, że to pozwany był zobowiązany do wykazania, iż poprzednia naprawa jego samochodu została przeprowadzona w sposób wadliwy, w konsekwencji czego kolejna naprawa, objęta przedmiotem sporu, powinna zostać wykonana w ramach uprawnień z tytułu rękojmi. Innymi słowy, pozwany powinien wykazać, że kolejna naprawa pojazdu, za którą powód domaga się wynagrodzenia, odnosiła się do tożsamej wady, która była objęta poprzednią naprawą. Pozwany nie sprostał powyższemu obowiązкови.

Sąd Okręgowy wskazuje, że twierdzenie pozwanego o tym, iż naprawa objęta sporem powinna zostać przeprowadzona w ramach uprawnień wynikających z rękojmi, było wywodzone z faktu, iż pomimo dokonania naprawy, do której odnosiło się zlecenie z dnia 14 maja 2013 r., samochód wskazywał na taką samą wadliwość, tj. „silnik pracował nierówno, tracił moc i nie osiągał prędkości stosowanej do włączonego silnika” (k. 38). Wyjaśnienia jednakże wymaga, że świadek M. T. (2) zeznał, iż „większość usterek elektrycznych ma podobne objawy tylko przyczyny są różne” (k. 91). Także P. W. podał, że „awaria samochodu J. najczęściej objawia się tzw. trybem awaryjnym, tj. trybem ograniczenia osiągow, wiele usterek daje ten sam objaw”. Świadek ten dodał, że samochód pozwanego wielokrotnie przyjeżdżał z trybem awaryjnym w ciągu ostatnich kilku lat, za każdym jednak razem była to inna usterka (k. 92). Skoro zatem jak wynika z tych zeznań objawy wskazujące na wadliwość pojazdu być tożsame, pomimo konieczności wymiany różnych części, to tym samym nie sposób automatycznie przesądzić, iż naprawa samochodu w oparciu o zlecenie z dnia 14 maja 2014 r., a następnie zlecenie z dnia 24 maja 2014 r. została przeprowadzona w sposób nieprawidłowy. Inaczej rzecz ujmując, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy nie sposób uznać, że wymiana części objęta tymi naprawami była zbędna. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony jeśli się zważy, że z zeznań tych świadków wynikało, iż samochód był bardzo wyeksploatowany, wobec czego trudno jest odrzucić tezę o tym, że wymiana poszczególnych części, z uwagi na ich zużycie, nie była konieczna.

W ocenie Sądu Okręgowego dopiero w oparciu o treść opinii biegłego sądowego możliwym byłoby zbadanie czy zasadnym była wymiana części dokonana w ramach zlecenia naprawy z dnia 14 maja 2013 r., a co za tym idzie ustalenie czy po stronie pozwanej powstały uprawnienia z tytułu rękojmi. Pozwany jednakże nie zawnioskował powyższego dowodu, a co za tym idzie nie wykazał słuszności swoich twierdzeń. Miarodajna w tym zakresie nie mogła być jedynie treść zeznań K. S. oraz przesłuchania pozwanego. Osoby te wskazywały jedynie na fakt wadliwego działania samochodu, nie potrafiły jednak wyjaśnić z czego ta wadliwość wynikała, co nie pozwalała na przyjęcie, że zarówno wymiana części objętych zleceniem naprawy z dnia 14 maja 2013 r., a następnie zleceniem naprawy z dnia 24 maja 2013 r. była niezasadna. Brak takich ustaleń nie pozwala w konsekwencji na stwierdzenie, że naprawa objęta zleceniem z dnia 24 maja 2013 r. była wykonana w sposób nienależyty, tj. na uznanie, że nie istniała potrzeba wymiany części objętej tym zleceniem.

Na uwzględnienie nie zasługiwały także podniesione przez pozwanego twierdzenia o braku wyrażenia zgody na dokonanie naprawy objętej zleceniem z dnia 24 maja 2013 r. Wskazać należy, że zawarcie umowy o dzieło może nastąpić w dowolnej formie stąd też brak podpisania dokumentu w postaci zlecenia naprawy nie może świadczyć o tym, że do zawarcia i wykonania tej umowy nie doszło. Uwypuklić ponownie należy, że z zeznań świadka M. T. (3) wynika, że przy oddawaniu samochodu pozwany został poinformowany o możliwości zdemontowania części podlegającej wymianie i zamontowaniu starej części (k. 91), pozwany jednakże z tej możliwości nie skorzystał. Słusznie

zatem w tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji przyjął, że wobec tego, iż ze strony pozwanego doszło do odebrania dzieła zaktualizował się obowiązek zapłaty wynagrodzenia.

Wobec braku dowodów świadczących o tym, iż naprawa została wykonana w sposób nienależyty nie mogło być mowy o uwzględnieniu zarzutu potrącenia. Z tego też względu czynienie dalszych rozważań w tym zakresie, w tym w szczególności w odniesieniu do wysokości poniesionej szkody, czy też naruszenia regulacji art. 361 k.c., było zbędne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

SSO Piotr Sałamaj